
Od:

Wysłano:

poniedziałek, 20 lipca 2026 10:40

Temat:

petycja

Załączniki:

petycja V uchwały Prezyd wys zauf.pdf

Dzień dobry!

Uprzejmie przesyłam w załączniku petycję.

Proszę o opublikowanie petycji wraz ze stemplem podpisu zaufanego.

Z wyrazami szacunku

Roman Arseniuk

Roman Jacek Arseniuk

Gdańsk, 20 lipca 2026

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Wielce Szanowny Pan
Karol Nawrocki**

Petycja

Proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do zmiany niektórych przepisów umieszczonych w tytule „Termin” „Kodeksu cywilnego” (dalej: KK albo kc).

Postuluję, aby art. 110 kc miał taki tekst: **Jeżeli ustawa, orzeczenie sądu, decyzja innego organu państwowego lub czynność prawna oznacza termin, w znaczeniu okres lub ostatnia chwila okresu (kres okresu), nie określając sposobu jego obliczenia, stosuje się przepisy poniższe.**

Postuluję, aby art. 111 § 1 kc miał taki tekst: **Okres oznaczony w dniach kończy się w ostatniej chwili ostatniego dnia.**

Postuluję, aby art. 111 § 2 kc miał taki tekst: **Jeżeli początkiem okresu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, przy obliczaniu ostatniej chwili okresu nie uwzględnia się dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło.**

Zalecam decydom, którzy zrozumieją uzasadnienie petycji, przemyślenie kwestii, czy inne przepisy tytułu „Termin” także należy odpowiednio zmienić. Przed podjęciem decyzji zalecam zapoznanie się z dostępnym w Internecie niemieckim BGB, którego przepisy o obliczaniu czasokresów i terminów (§§ 186-193) obowiązywały na Ziemiach Zachodnich RP do chwili wejścia w życie „Kodeksu zobowiązań” z 1933 roku.

Uzasadnienie

Terminami zajmowałem się już w petycji z 19 grudnia 2017 opublikowanej na stronie Sejmu (Sejm VIII; petycja BKSP-145-314/17). Uprzejmie zwracam uwagę, że do petycji z 19 grudnia 2017 została sporządzona opinia BAS (BAS-WAP-1147/18; link do opinii jest obok linku do petycji). Do petycji z 19 grudnia 2017 nawiązałem w petycji z 8 marca 2024. Petycja ta jest opublikowana na stronie Trybunału Konstytucyjnego (petycja nr 1/2024; w petycji tej omyłkowo zamiast o petycji z 19 grudnia piszę o petycji z 9 grudnia). Do petycji z 19 grudnia 2017 nawiązałem jeszcze w dwóch innych petycjach (z 2 listopada 2021 i 3 czerwca 2024), ale ponieważ te petycje nie zostały opublikowane, wklejam do dzisiejszej petycji petycję z 3 czerwca 2024, żeby obraz sprawy był pełniejszy.

Przed napisaniem dzisiejszej petycji, przeanalizowałem petycję z 19 grudnia 2017 i dostrzegłem w niej dwie poważne wady. Pierwsza jest taka, że w pierwszym akapicie na s. 4 tak niepotrzebnie filozofowałem na temat znaczenia wyrazów „zdarzenie” i „wydarzenie”, że aż się zamotałem. Uważam dzisiaj, że wejście w życie ustawy należy uznać za zdarzenie. Chodzi o to, że jeżeli wydarzenia dzielą się na zdarzenia i zachowania, a wejście w życie ustawy nie jest zachowaniem, to musi być zdarzeniem. Druga wada jest powiązana z pierwszą – jeżeli wejście w życie ustawy jest zdarzeniem, to art. 111 § 2 kc może być wykorzystany do obliczania terminów (ostatnich chwil okresów) zależnych od chwili wejścia w życie ustawy, pod warunkiem, że dobrze zrozumie się kwestię obliczania terminów, gdy okresy następują bezpośrednio jeden po drugim.

Wszyscy prawnicy wiedzą, że wyraz „termin” używany do określenia czasu może mieć jedno z dwóch znaczeń – może oznaczać okres (w BGB jest wyraz „czasokres”) lub kres okresu, czyli ostatnią chwilę (wyraz „chwila” także jest w BGB) tego okresu, a niektórzy używają także nazwy „górna granica okresu”. Twierdzę stanowczo, że użycie w jednej jednostce systematycznej aktu prawnego tego samego wyrazu w dwóch znaczeniach jest bardzo poważnym błędem legislacyjnym, a nawet wyrażnie zabraniają tego od dawna ZTP (dzisiaj: Dz.U.2026.300), gdyż § 10 ZTP stanowi: „Do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami”. Proszę teraz przemyśleć dzisiaj obowiązujący art. 111 § 2 kc. Kto rozumie ten przepis, ten musi dojść do wniosku, że w tym jednym przepisie wyraz „termin” został użyty w dwóch znaczeniach – pierwszy raz w znaczeniu okres, a drugi w znaczeniu kres okresu. To właśnie także ze względu na § 10 ZTP sformułowałem trzy postulaty dzisiejszej petycji.

Okazuje się jednak, że użycie wyrazu „termin” w dwóch znaczeniach nie jest największą wadą przepisów KC umieszczonych w tytule „Termin”, ponieważ kontekst użytego wyrazu umożliwia sprawnemu prawnikowi ustalenie jego znaczenia. Największą wadą jest użycie np. w art. 111 § 1 kc wyrażenia „z upływem ostatniego dnia”. Te wyrażenie uważam za wadliwe, ponieważ nie jest dostatecznie jasne – rozumieją je tylko prawnicy znający ustaloną od dziesiątków lat wykładnię tego przepisu. To właśnie dlatego, aby usunąć tę wadę zaproponowałem zmianę art. 111 § 1 kc. Zaproponowany nowy tekst art. 111 § 1 kc zastępuje wyrażenie naukowe („z upływem ostatniego dnia”), wyrażeniem życiowym, zrozumiałym dla każdego: „w ostatniej chwili ostatniego dnia”. Chyba osób, które muszą złożyć do sądu pismo w określonym okresie, nie interesuje precyzyjne naukowe określenie końca tego okresu, ale osoby te interesuje to, kiedy wypada ostatnia chwila, w której mogą te pismo złożyć.

Dla wygody przytoczę drugi postulat dzisiejszej petycji: **Okres oznaczony w dniach kończy się w ostatniej chwili ostatniego dnia.** Proszę zauważyć, że **treść** dzisiaj obowiązującego art. 111 § 1 kc i **treść** zaproponowanego przeze mnie zmienionego tekstu art. 111 § 1 kc, **jest praktycznie identyczna**. To przecież chyba jest oczywiste, że okres nie może się skończyć po upływie ostatniego dnia okresu (np. w pierwszej chwili dnia następującego po okresie) – że musi się skończyć w ostatnim dniu okresu. Podpowiadam, że z życiowego (praktycznego) punktu widzenia, to ostatnia chwila może być uważana za ostatnią sekundę przed końcem dnia, ale fizyk mógłby powiedzieć, że ostatnia chwila jest nieskończenie krótka – krótsza niż jedna miliardowa część sekundy. Prześledźmy to na praktycznym przykładzie: Jeżeli termin (okres) na złożenie pisma do sądu upływa 11.07.2026, to chyba jest to jasne, że gdyby pismo takie było opatrzone przez całodobową pocztę precyzyjnym datownikiem elektronicznym, który na kopercie nadrukował: 11.07.2026 23:59:59, to te pismo zostanie uznane za złożone w terminie; gdyby ten datownik na kopercie nadrukował: 12.07.2026 00:00:00, to te pismo zostanie uznane za złożone po terminie (proszę rzucić okiem na umieszczony na pierwszej stronie tej petycji stempel podpisu zaufanego). Na marginesie dodam, że w Internecie jest wiele nietrafnych nieurzędowych definicji pojęcia „północ”. Jakaś międzynarodowa instytucja powinna zdefiniować te pojęcie, tak jak określa się wzorzec 1 sekundy czy 1 metra.

Przejdę teraz do wątku poruszonego w petycji z 19 grudnia 2017. Ja w petycji z 19 grudnia 2017 chyba dobrze obliczyłem wszystkie kresy okresów, ale ktoś, kto nie do końca rozumienie zasady obliczania kresu okresu, może twierdzić, że te obliczenia nie są zgodne z przepisami tytułu „Termin”. Teraz

ponownie obliczę termin (kres okresu), o którym jest mowa w art. 137 ustawy o TK (Dz.U.2015.1064), który stanowi: „W przypadku sędziów Trybunału, których kadencja upływa w roku 2015, termin na złożenie wniosku, o którym mowa w art. 19 ust.2, wynosi 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy”.

Przypomnę najpierw, co napisałem w petycji z 19 grudnia 2017: *Ustawa ta została opublikowana 30 lipca 2015, a w myśl art.139 weszła (prawie w całości) „w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia”. Chyba wszyscy twierdzą, ustawa weszła w życie 30 sierpnia. Przy obliczaniu tej daty korzysta się z art.6 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych. Ja twierdzę, że ustawa nie weszła w życie 30 sierpnia (nie weszła w życie 30 sierpnia np. o godzinie 00:00:01), ale z początkiem 30 sierpnia.*

W petycji z 19 grudnia 2017 chyba niedostatecznie jasno uzasadniłem sposób obliczenia chwili wejścia w życie ustawy o TK (Dz.U.2015.1064). Spróbuję uzasadnić to lepiej, co ułatwi zrozumienie kwestii obliczenia ostatniej chwili terminu (okresu) określonego w art. 137 tej ustawy. Dlaczego ta ustawa weszła w życie z początkiem 30 sierpnia? W myśl art. 139 tej ustawy, ustawa ta weszła „w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia”. Uważam, że łatwiej zrozumieć kwestię precyzyjnego czasu wejścia tej ustawy w życie, jeżeli wykorzystamy pojęcie „*vacatio legis*”. Jak każdy prawnik wie, *vacatio legis*, to okres od opublikowania ustawy do chwili poprzedzającej jej wejście w życie. Kiedy ustawa wchodzi w życie? Ustawa wchodzi w życie po zakończeniu (po upływie) *vacatio legis*. Proszę teraz o refleksję, że to **zakończenie okresu *vacatio legis* decyduje o chwili wejścia ustawy w życie!** Mówiąc inaczej, o chwili wejścia w życie ustawy decyduje ostatnia chwila okresu *vacatio legis*! Proszę jeszcze raz o refleksję, że ostatnia chwila okresu *vacatio legis* ustawy (Dz.U.2015.1064) miała miejsce w ostatniej chwili dnia 29 sierpnia. Mówiąc inaczej, zdarzenie, które spowodowało wejście w życie tej ustawy, miało miejsce 29 sierpnia, a ponieważ w myśl art. 111 § 2 kc tego dnia „nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu” (przy obliczaniu ostatniej chwili okresu), to **okres 30 dni określony w art. 137 ustawy o TK rozpoczął się z początkiem dnia 30 sierpnia, czyli obejmował cały dzień 30 sierpnia, a zatem ten 30 dniowy okres zakończył się z upływem dnia 28 września 2015 roku, czyli w ostatniej chwili dnia 28 września 2015 roku.**

Ciekawy jestem, czy teraz, po zapoznaniu się z powyższym tekstem, znajdzie się patriota, który wykona postulat mojej petycji z 3 czerwca 2024 roku. Ponieważ petycja z 3 czerwca 2024 nie jest opublikowana przytaczam poniżej cały jej tekst inną czcionką. Petycja z 3 czerwca 2024 zawiera także petycję z 2 listopada 2021 roku.

W związku z dotyczącą Trybunału Konstytucyjnego uchwałą Sejmu z 6 marca 2024 (druk sejmowy nr 226; projekt z 5 marca 2024) w interesie publicznym proszę o podjęcie kroków sprzyjających obronie praworządności w Polsce np. o wydanie oświadczenia lub wystąpienie publiczne w obronie praworządności w Polsce, a zwłaszcza w obronie Trybunału Konstytucyjnego.

Uzasadnienie

Uprzejmie przypominam, że w myśl art. 22 ust. 2 ustawy o KRRiT (t.j. Dz.U.2022.1722 ze zm.) naczelne organy państwowe mają możliwość publicznego prezentowania i wyjaśniania polityki państwa. Oczywiście, w dzisiejszych czasach każdy naczelny organ państwowy ma także stronę internetową, na której może przedstawić swoje stanowisko w określonej sprawie. Co więcej, są organy, które w określonych sprawach mają obowiązek przedstawienia swojego stanowiska, a nawet podjęcia także innych kroków. Podam przykład: ponieważ „Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji” (art. 126 ust. 1 Konstytucji), to Pan Prezydent powinien podejmować kroki służące obronie konstytucyjnego porządku prawnego.

W druku sejmowym nr 226 jest mowa m.in. o uchwałach Sejmu z 25 listopada 2015 roku. Uprzejmie przypominam, że uchwałą z 25 listopada 2015 poświęciłem petycję z 19 grudnia 2017, która jest zamieszczona na stronie Sejmu (Sejm VIII; petycja BKSP-145-314/17).

Uprzejmie zwracam uwagę, że do mojej petycji z 19 grudnia 2017 została sporządzona opinia BAS (BAS-WAP-1147/18; link do opinii jest obok linku do petycji). Proszę o refleksję, że autor tej opinii nie podważa mojego głównego argumentu przedstawionego w petycji, a mianowicie argumentu, że urzędowe zgłoszenie kandydatury pana Romana Hausera nastąpiło po terminie. Dokładniej mówiąc, ta kandydatura została zgłoszona **29** września 2015 (druk sejmowy 3954), a powinna być zgłoszona najpóźniej do końca dnia **28** września 2015 (jak to wykazuję w uzasadnieniu petycji z 19 grudnia 2017).

Z powodu ciągłego gadania w mediach o sędziach dublerach, uchwałą Sejmu z 25 listopada 2015 poświęciłem kolejną petycję (z 2 listopada 2021) i skierowałem ją do Sejmu. W petycji z 2 listopada 2021 piszę o tym, co należy zrobić w celu konwalidacji uchwał z 25 listopada 2015. Ponieważ petycja z 2 listopada 2021 nie została dotychczas opublikowana, to poniżej wklejam (inną czcionką) petycję z 2 listopada 2021.

„W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny”, aby pozbawić argumentów wrogów Narodu Polskiego trąbiących o pseudotrybunale i sędziach dublerach, proszę o podjęcie działania, które doprowadzi do uzupełnienia uzasadnienia projektu uchwały z 25 listopada 2015 (projekt dotyczący pana Romana Hausera; druk sejmowy nr 42). Proponuję, aby ww. uzasadnienie zostało uzupełnione o wskazanie „nieprawidłowości”, z powodu której uchwała z 8 października 2015 roku (M.P.2015.1038) jest pozbawiona mocy prawnej. Twierdzę, że ww. uchwała z 8 października 2015 jest pozbawiona mocy prawnej, ponieważ kandydatura pana Romana Hausera została zgłoszona po ustawowo określonym terminie. Dokładnie mówiąc, ta kandydatura została zgłoszona **29** września 2015 (druk sejmowy nr 3954), a powinna zostać zgłoszona najpóźniej do końca dnia **28** września 2015 roku.

Uzasadnienie

W petycji z 19 grudnia 2017 roku (na stronie Sejmu VIII petycja BKSP-145-314/17) postulowałem, aby Sejm stwierdził, że uchwała Sejmu RP z 8 października 2015 roku w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego (pana Romana Hausera; opublikowana w Monitorze Polskim 23 października 2015 roku, pozycja 1038) jest nieważna. Oczywiście, zdawałem sobie sprawę z tego, że podjęcie kolejnej uchwały dotyczącej pana Romana Hausera, a zwłaszcza podjęcie po upływie dwóch lat od pierwszej uchwały, nie jest dobrym rozwiązaniem.

Te bystre osoby, które zrozumiały moją petycję z 19 grudnia 2017 zapewne same doszły do wniosku, że nie ma potrzeby podejmowania kolejnej uchwały dotyczącej pana Romana Hausera. Wystarczy odpowiednio uzupełnić uzasadnienie projektu z 25 listopada 2015, aby uchwała z 25 listopada 2015 (M.P.2015.1131) uzyskała nową jakość. Chodzi o to, że w ww. uzasadnieniu nie jest precyzyjnie wskazana choćby jedna nieprawidłowość, która, zdaniem posłów podpisanych pod projektem, sprawia, że uchwała z 8 października

2015 nie ma mocy prawnej. Gdyby teraz uzasadnienie projektu uchwały zostało uzupełnione o choćby jedną nieprawidłowość, to byłaby ona jednocześnie nieprawidłowością uzasadniającą uchwałę z 25 listopada 2015 opublikowaną w Monitorze Polskim. Stałoby się tak, ponieważ uchwała opublikowana w Monitorze Polskim (M.P.2015.1131) nie jest uzasadniona i uzasadnienie projektu jest uważane za uzasadnienie także uchwały. Należy dodać, że nie ma w tym czegoś nadzwyczajnego, ponieważ identycznie jest w przypadku ustaw. Sejm uchwała samą ustawę – bez jej uzasadnienia. Także w Dzienniku Ustaw publikowana jest tylko uchwalona ustawa – nie jest publikowane jej uzasadnienie. Warto dodać, że w myśl teorii prawa, uzasadnienie projektu ustawy może być wykorzystywane do wykładni już obowiązującej ustawy.

Petycję z 19 grudnia 2017 tak sformułowałem, jak sformułowałem, ponieważ gdybym ograniczył petycję tylko do uzasadnienia projektu uchwały z 25 listopada 2015, to raczej petycja nie zostałaby opublikowana i nie zostałaby skierowana do Komisji do Spraw Petycji. Zależało mi na takim skierowaniu, ponieważ do petycji skierowanej do Komisji, Biuro Analiz Sejmowych sporządza opinię, a pieniądze zapłacone za niektóre opinie nie są pieniędzmi wyrzuconymi w błoto.

To, dlaczego niektóre opinie BAS są przydatne, choćby wnioski końcowe opinii zniechęcały posłów do wykonania petycji, dobrze widać z opinii BAS (BAS-WAP-1147/18) do mojej petycji z 19 grudnia 2017. Proszę zauważyć, że autor tej opinii nie podważa mojego głównego argumentu przedstawionego w petycji, a mianowicie argumentu, że urzędowe zgłoszenie kandydatury pana Romana Hausera nastąpiło po terminie. Dokładniej mówiąc, ta kandydatura została zgłoszona **29** września 2015 (druk sejmowy 3954), a powinna być zgłoszona najpóźniej do końca dnia **28** września 2015 (jak to wykazuję w uzasadnieniu petycji z 19 grudnia 2017).

Być może ktoś powie, że termin do złożenia wniosku mógł zostać przedłużony albo przywrócony. Twierdzę stanowczo, że termin określony w art. 137 ustawy o TK (Dz.U.2015.1064) jest terminem nieprzedłużalnym i nieprzywracalnym.

Być może ktoś będzie głosił, że jeżeli uzasadnienie uchwały z 25 listopada 2015 jest wadliwe, to wadliwa jest cała uchwała. Twierdzę stanowczo, że tak nie jest. Oto jak na podobny temat wypowiada się KPC w art. 398¹⁴: „Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną, jeżeli nie ma uzasadnionych podstaw albo **jeżeli zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu**”.

W niniejszej petycji wielokrotnie użyłem wyrazu „nieprawidłowość”. Zrobiłem tak, ponieważ wyraz ten jest na ostatniej stronie uzasadnienia projektu z 25 listopada 2015. Wyraz „nieprawidłowość” można zastąpić także występującym w tym uzasadnieniu wyrażeniem: „naruszenie przepisów procedury”, a nawet wyrażeniem: „**rażące naruszenie**”.

To chyba jest oczywiste, że z uzasadnieniami z druków 43 i 46 należy postąpić identycznie, jak z uzasadnieniem z druku sejmowego nr 42.

Na koniec, uprzejmie zachęcam do zapoznania się z moją petycją z 30 czerwca 2026 (o art. 115 § 1 kk) opublikowaną dotychczas na stronach Senatu (petycja nr 1305) oraz MS (tu pod datą 1 lipca 2026).

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk